Cena 50 gr.

TRYBUNA POLITECHNIKI

Organ KU PZPR, ZD ZMP, ZOZ ZZNP KU ZSP i Rektoratu Politechniki Śląskiej

Rok II. Gliwice dnia 1 maja 1954 r. Nr 4 (9)

Święto dumy i radości

Święto solidarności mas pracujących całego świata obchodzimy po raz dziesiąty w wolnej Ludowej Ojczyźnie.

Z radością i dumą spoglądamy na minione 10 lat. Nie zmarnowaliśmy czasu. Jak Polska długa i szeroka tworzymy nowe życie. Powstaje ono na gigantycznych budowach naszego socjalistycznego przemysłu, w spółdzielniach produkcyjnych, rodzi się w twardej, nieustępliwej walce o pełną realizację naszych planów gospodarczych.

I na naszej Uczelni w ciągu tych lat zmieniło się wiele, wyrosły nowe gmachy, liczba wydziałów wzrosła do siedmiu, puste sale zniszczonych domów zamieniły się na dobrze wyposażone pracownie i zakłady badawcze. Sale wykładowe zapełniły się młodzieżą robotniczo-chłopską, której dopiero Władza Ludowa otworzyła drogę do nauki. Wczorajszy chłopak wiejski, pomocnik murarski czy ładowacz — dzisiaj zdobywa wiedzę, a jutro pójdzie do kombinatu chemicznego lub metalurgicznego, by dostarczać wsi polskiej nawozów sztucznych czy przemysłowi maszyn i stali. Wielu z nich stanie w pracowniach naukowych i przyczyni się do rozwoju polskiej nauki. Coraz szerzej rozwijamy pracę kulturalną na naszej uczelni. Umocnił się i wzrósł autorytet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — awangardy klasy robotniczej. Poprawiliśmy i poprawiać będziemy nadal wyniki nauczania.

Wszystkie nasze osiągnięcia stały się możliwe dzięki braterskiej pomocy narodów Związku Radzieckiego. Korzystamy dzisiaj z pomocy radzieckich ludzi nie tylko przy rozwijaniu naszego przemysłu i całej gospodarki narodowej — uczeni radzieccy przekazują nam swój bogaty dorobek naukowy — dorobek przodującej nauki świata. Iluż z nas pracuje codziennie przy pomocy radzieckich przyrządów naukowych, korzysta z radzieckiej literatury naukowej. Popatrzmy jakie olbrzymie postępy poczyniło nasze budownictwo, nasz przemysł, nasze rolnictwo w oparciu o radzieckie metody pracy. Głęboką wdzięcznością napawa nas ta szczera braterska pomoc Kraju Rad. Dzisiaj w dniu 1 Maja pozdrawiamy serdecznie naszych radzieckich przyjaciół, budowniczych komunizmu. Pozdrawiamy Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego, przewodnią siłę międzynarodowej klasy robotniczej i całej postępowej ludzkości.

W ciągu minionych lat staliśmy się jednym z poważnych ogniw w światowym ruchu obrońców pokoju. Umacniając siłę naszej Ojczyzny, rozwijając naukę i technikę, przyczyniamy się własną pracą do utrwalenia pokoju światowego. Mamy przyjaciół na całym świecie, naszą pracę i walkę obserwują i biorą z niej przykład naukowcy i studenci krajów kapitalistycznych, nasze zwycięstwa stają się przykładem dla nich, dodają im siły w walce o prawo do pracy i nauki, przeciw kapitalistycznemu uciskowi i dyskryminacji rasowej, przeciw groźbie nowej wojny. Łączymy się z nimi w ich walce i pozdrawiamy bojowników o pokój na całym świecie.

W dniu dzisiejszym w pochodzie, w licznych imprezach i zawodach sportowych, na zabawach i spotkaniach manifestować będziemy radość nowych jasnych dni, radość trudnych dni pracy i nauki.

Niech żyje 1 Maja — Święto naszej dumy i radości!

PRACOWNICY NAUKOWI!

Twórczo rozwijajcie piękne tradycje nauki polskiej. Wzbogacajcie naszą naukę nowymi odkryciami i wynalazkami. Wzmacniajcie więź nauki z życiem i pracą narodów.

Godnie czczą 1 Maja

Jak corocznie, obchodzimy dziś święto klasy robotniczej — 1-go Maja w wolnej Polsce.

Z jak wielką radością i entuzjazmem obchodzimy to święto, naszej wiosny, życia i siły — o tym świadczą cenne w swej treści zobowięzania studentów i naukowców naszej Uczelni.

II r. Wydz. Mech. - Energet. opierając się na wytycznych II Zjazdu naszej Partii, w celu dalszego wzmacniania sojuszu robotniczo - chłopskiego i udzielania wszechstronnej pomocy dla wsi w dalszym ciągu kontynuuje remonty maszyn rolniczych we wsi Kotliszowice. Równocześnie wydział ten zobowiązał się udekorować świetlicę i budynek szkolny, zorganizować akademię 1-szo Majową, pomóc w pracy nowo założonemu LZS-owi oraz rozegrać z nim mecz piłki nożnej. Grupa pierwsza tego roku zobowiązała się do dnia 1 Maja oddać projekty i uzupełnić braki w kolokwiach. Cenne jest zobowiązanie studentów Wydz. Bud.-Przem. Postanowili oni powitać 1 Maja bez ocen niedostatecznych z kolokwiów.

Grupa pierwsza II r. Wydz. Elektryków zobowiązała się wykonać pewną pracę w Kat. Miernictwa Elektrycznego, zaś sekcja Automatyki III r. tegoż wydziału zradiofonizuje Studencki Dom Kultury i plac Krakowski.

Studenci pracujący w STN-ach opracowują dalsze projekty racjonalizatorskie i przygotowują referaty naukowe, które będą wygłaszać na semestrach. Studenci lat 1-szych, oraz kursu magisterskiego masowo zgłaszają się do ochotniczych brygad żniwnych. Ogółem postanowiono przepracować przy budowie nowej bursy akademickiej przeszło 3000 roboczogodzin, a przy przygotowaniach stadionu „GWKS" do Spartakiady Uczelnianej przeszło 2000 roboczogodzin. Pierwszy i drugi rok Wydz. Chem. zobowiązał się przepracować 1000 roboczo godzin przy uporządkowaniu dziedzińca Wydz. Cemicznego. Poważna część zobowiązań i Majowych została wykonana.

Co roku liczniej, co roku coraz okazalej występowała Politechnika Śląska w pochodzie pierwszomajowym. Na czele szli zetempowcy...

...w marszu po szczęście, pokój i radość...

Uroczysta akademia 1-majowa

W czwartek, 29 kwietnia w sali Studenckiego Domu Kultury odbyła się uroczysta akademia pierwszomajowa, na którą licznie przybyli pracownicy i studenci naszej Uczelni oraz zaproszeni goście. W prezydium akademii zajęli miejsca m. in. rektor prof. G. Kniaginin, Dziekani wszystkich wydziałów, II sekretarz KU PZPR tow. Warsz, przewodniczący ZD ZMP tow. Cieślak, przedstawiciele ZOZ, ZZNP, KU ZSP, TPPR oraz przodownicy nauki — aktywiści ZMP.

Referat okolicznościowy wygłosił Dziekan Wydziału Elektrycznego prof. mgr inż. Jasicki. Mówca przypomniał historyczne daty międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego, podnosząc wielki wkład polskiej klasy robotniczej w walce o lepsze jutro naszego narodu. Mówiąc o sytuacji w chwili obecnej, o naszym udziale w godnym uczczeniu Święta Pracy, prof. Jasicki powiedział: „Wyrazem aktywności naszej uczelni są liczne zobowiązania, które pracownicy i studenci podjęli na cześć II Zjazdu Partii i Święta Pracy. Objęły one ponad 90 proc. pracowników oraz studentów i przyczynią się z całą pewnością do pełniejszego wprowadzenia w życie zadań, które postawił przed nami II Zjazd Partii, wpływ swój będą miały niewątpliwie na wyniki w zbliżającej się sesji egzaminacyjnej. A oto nam najmocniej chodzi".

Część artystyczną akademii wypełniły popisy Zespołu Pieśni i Tańca naszej Uczelni.

Z życia Partii

Zakończony został pierwszy etap kampanii wyborczej w naszej organizacji partyjnej — odbyły się zebrania wyborcze w Oddziałowych Organizacjach Partyjnych.

Dyskusje nad sprawozdaniami ustępujących egzekutyw wskazały na braki i niedociągnięcia w naszej dotychczasowej pracy politycznej z organizacjami masowymi oraz z ogółem studentów i pracowników naukowych. Omawiano szeroko sprawy nauki i nauczania, oraz zadania stojące przed organizacjami partyjnymi w związku ze zbliżającą się sesją egzaminacyjną. Wiele uwagi poświęcono sprawie zwiększenia aktywności członków Partii i grup partyjnych w realizacji uchwał II Zjazdu Partii, w walce o wyższy poziom nauczania i lepsze przyswajanie sobie wiedzy przez studentów.

Na zebraniach dokonano wyborów nowych egzekutyw i delegatów na Uczelnianą Konferencję

STUDENCI I STUDENTKI, UCZNIOWIE I UCZENNICE!

Opanowujcie gruntownie wiedzę, rozwijajcie swe zdolności, zdobywajcie wysokie kwalifikacje zawodowe, uczcie się ofiarnej pracy dla Ojczyzny.

Program uroczystości

Dnia 1 maja 1954 r. — sobota

Godz. 9 — Zbiórka przed gmachem Wydz. Górniczego i pochód.

Trasa pochodu: plac Krakowski, ul. Strzody, Gen. Stalina, Zwycięstwa i rozwiązanie pochodu przed kinem „Apollo". Przypuszczalny czas rozwiązania pochodu godz. 12.

godz. 15

- Lekkoatletyka — finały
- Kolarstwo — wyścig 30 km — start boisko GWKS — godzina 15,30.
- Szachy — godz. 15 — ulica Strzody 21.
- Siatkówka — mecz mistrza Politechniki z I drużyną AZS — godz. 16.
- Koszykówka — mecz mistrza Politechniki z I drużyną AZS — godz. 17.
- Tenis stołowy — finał — godzina 15, ul. Stalina.

Zwolennicy tańca, śpiewu i muzyki lekkiej spotykają się ze zwolenniczkami w dniu 1 maja 1954 roku o godz. 17 w SDK, ul. Strzody 30, na zabawie tanecznej, którą organizuje II r. Wydz. Chemicznego z udziałem orkiestry tanecznej Politechniki Śląskiej i solistów.

Dnia 2 maja 1954 r. — niedziela, godz. 17 — spotykamy się w SDK ze zwycięzcami spartakiady. Zwysięski sem. otrzyma z rąk ob. Rektora piękny puchar, a zwycięzcy poszczególnych konkurencji nagrody indywidualne. Miłośnicy szermierki będą mogli oglądać popisowe walka, a miłośnicy tańca będą mogli pląsać do późnych godzin wieczornych przy dźwiękach orkiestry tanecznej.

Obrady III Konferencji Dzielnicowej ZMP dały

Wytyczne do dalszej pracy ZD ZMP

W dniu 25 kwietnia br. Organizacja ZMP-owska na naszej Uczelni przeżywała niezmiernie ważne chwile. W dniu tym nasza młodzież ZMP-owska wybierała nowe władze do Komitetu Dzielnicowego ZMP.

Jest piękna słoneczna pogoda — pierwszy od dłuższego czasu ciepły wiosenny dzień. W gmachu Wydz. Mechanicznego Politechniki Śląskiej panuje ożywiony ruch. Schodzą się tutaj nasi delegaci na III Konferencję Dzielnicową. Widzimy wśród nich przodujących aktywistów ZMP, ZSP, AZS, TPPR — przodowników nauki i pracy społecznej. Z twarzy ich bije radość i siła. Wchodzimy do pięknie udekorowanej auli Wydz. Mechanicznego. Wita nas umieszczony nad stołem prezydialnym napis „ZMP masowa, polityczno - wychowawcza organizacja młodzieży miast i wsi jest aktywnym pomocnikiem Partii w budowie socjalizmu". Hasło to stało się nicią przewodnią Konferencji i nadało jej specjalnie bojowy charakter.

Stół prezydialny i wszystkie stoły na sali zastawione są kwiatami i udekorowane czerwienią. **Owacyjnie witają uczestnicy konferencji przybyłych: rektora Politechniki tow. Kniaginina wiceprzewodniczącego ZW ZMP Zw. Mielczareka, instruktora ZG ZMP tow. Skrobalaka oraz II sekretarz POP PZPR tow. Warsza.**

III Konferencję Dzielnicową zagaja przewodniczący ZD ZMP tow. Antoniak. Na przewodniiczącego Konferencji zebrani jednogłośnie wybierają tow. **Zenona Cieślaka.**

Na mównicę wchodzi witany burzliwymi oklaskami tow. **Antoniak.** Referat sprawozdawczy rozpoczyna on od dokładnej analizy sytuacji międzynarodowej, następnie omawia aktualne zagadnienia polityki wewnętrznej Partii i Rządu aby w końcu

przejść do bardzo szczegółowego omówienia pracy poszczególnych ogniw organizacji ZMP-owskieej i innych organizacji masowych na naszej uczelni w okresie sprawozdawczym. Zebrani z uwagą wysłuchują referatu sprawozdawczego a następnie po sprawozdaniu przewodniczącego Komisji Rewizyjnej ZU ZMP tow. Suchanka i na jego wniosek jednogłośnie udzielają absolutorium ustępującemu zarządowi.

Po krótkiej przerwie szeroka, ożywiona dyskusja. Dyskusja poruszała wiele aktualnych problemów z terenu naszej uczelni, przyczym najwięcej uwagi poświęcono zagadnieniu sojuszu robotniczo chłopskiego, walki o nową socjalistyczną wieś, podając konkretne formy i sposoby współpracy studentów ze wsią. Zagadnienie to szczególnie szeroko i wyczerpująco omówił tow. **Stanisław Ramiączka,** student I roku WSP, przodownik nauki i pracy społecznej.

II Zjazd PZPR — mówi tow. Ramiączek — wysunął jasny program walki o rozkwit naszej Ludowej Oj-

czyzny, o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących miast i wsi. Partia wysoko oceniła udział młodzieży w budownictwie socjalistycznym. Zadaniem naczelnym i najbardziej odpowiedzialnym jest więc w chwili obecnej ożywienie i rozwój działalności kół ZMP, pogłębienie pracy ideologiczno - wychowawczej ZMP, zwiększenie siły oddziaływania naszej organizacji na całą młodzież. Stoimy obecnie przed zagadnieniem przeniesienia uchwał i wytycznych II Zjazdu PZPR i XIV Plenum ZG ZMP na teren wiejski. Aby w pełni wykonać stojące przed nami zadania musimy jeszcze aktywniej oddziaływać na młodzież wiejską poprzez nasze ekipy łączności miasta ze wsią, wyjazdy na wieś zespołów pieśni i tańca, zespołów artystycznych, drużyn piłki nożnej, siatkówki, koszykówki i innych, poprzez spotkania młodzieży wiejskiej z młodzieżą studencką, korespondencję listowną utrzymywaną przez studentów mieszkających na wsi ze swoimi rodzinami i znajomymi oraz ich bezpośredni kontakt ze wsią, to jest przez częste wyjazdy do domu, a także wyjazdy ochotniczych brygad żniwnych w czasie wakacji do prac w PGR-ach i Spółdzielniach Produkcyjnych.

Wszyscy studenci do tegorocznych ochotniczych brygad żniwnych — rzuca wezwanie tow. Ramiączek i jako pierwszy zgłasza swoje uczestnictwo.

Takie bezpośrednie interesowanie się wsią i pomoc niesiona PGR-om i Spółdzielniom Produkcyjnym dają bardzo dobre rezultaty. Chodzi tylko o to, aby studenci ochotniczo zgłaszający się do brygad, godnie reprezentowali naszą Politechnikę. Przy dobrych chęciach i usilnej rzetelnej i wytrwałej pracy sprostamy temu zadaniu, a tym samym damy dowód umiłowania naszej ojczyzny ludowej" — zakończył wśród gorących oklasków tow. Ramiączek.

Bardzo ciekawie przemawiał kol. **Henryk Wiśniewski z II roku Wydziału Górniczo Elektrycznego,** który omówił poziom zebrań ZMP-owskich. „Zebrania nasze odbywają się według starego utartego szablonu, — stwierdza kol. Wiśniewski — zawsze ustalamy następujący porządek: zagajenie, referat, dyskusja, sprawy organizacyjne, no i na tym niestety... koniec. Masa frazesów i rozchodzimy się zadowoleni „z odbytego zebrania", aby potem często usłyszeć: „ale się nagadał ten... etatowy ględziarz. Sama nazwa ZMP wskazuje, że jest to związek młodych! A gdzie nasza młodość, radość życia w nudzie schematycznego zebrania? Gdzie są nasze marzenia? Gdzie są nasze wesołe „kawały", które tak często opowiadamy w mniejszym gronie? Czy nie można na zebraniach grup ZMP-owskich wprowadzić radość, śpiew, zdrowy żart? Nie tylko można, ale trzeba. Należy jednak najpierw zerwać z tak bardzo zakorzenionym u nas schematyzmem. Trzeba wnieść nowe życie do naszych szeregów — naprawdę **młode** życie!

Szeroko omawiana była również sprawa twórczego stosunku do nauki. Problem ten scharakteryzowała znana przodownica nauki **Lucja Ledwoń.** Aby być zdolnym do twórczej pracy zawodowej, stwierdziła tow. Ledwoń, należy wynieść ze szkoły sumę pełnych, powiązanych w logiczną całość wiadomości oraz głębokie zrozumienie sensu społecznego naszej pracy. Sposób podejścia do spraw nauki na uczelni decyduje o tym, czy powyższe zadania zostaną w należyty sposób wypełnione.

Dość niepewnie i mocno zmieszana zaczęła swą wypowiedź kol. **Rąpała,** przodownica nauki i pracy społecznej III roku Wydz. Bud. Przem. i pierwsza na Politechnice Śląskiej przewodnicząca Zarządu Wydziałowego ZMP. Okres tej chwilowej niepewności minął jednak szybko i kol. Rąpała zupełnie już spokojnie przechodziła w swej wypowiedzi od jednego problemu do drugiego, wysuwając bardzo trafne spostrzeżenia i wnioski. Omawiając dyscyplinę studiów wskazywała ona na nieodpowiedni stosunek wielu studentów do wykładów, które dla niektórych dzielą się na bardziej i mniej ważne. Po dyskusji w której

zabrało głos ponad 20 dyskutantów przystąpiono do wyborów nowego Zarządu Uczelnianego ZMP, Komisji Rewizyjnej, Delegatów na Konferencję Miejską i Wojewódzką. W wyniku wyborów przewodniczącym ZU ZMP został tow. **Zenon Cieślak,** a w skład prezydium weszli: tow. tow. **Anna Czerbak, Zygmunt Dybala, Elżbieta Gogolok, Dariusz Spyra Euzebiusz Mendrecki, Karol Redmerski, Mieczysław Wilczek i Andrzej Zielonka.**

Władysław Broniewski

Najbliższa Ojczyzna

Nad ranem, to już nie wiadomo,
co robić z liryką rzewną,
należałoby iść do domu,
a jestem w domu, na pewno.

Więc sny? I znów jestem w Płocku,
i znów konwalie (psiakrew),
a w Radziwiu kaczeńce i jaskry
I o świcie i o północku.

Należałoby pójść do Brwilna
albo do Łącka.
Sprawa nie bardzo pilna,
ale tam taka łączka,

i o świecie, i o północku.
taka łączka, gdzie pachną storczyki
nad jeziorem przecudnie modrym,
gdzie czeremcha naprawdę dzika,
gdzie fale takie mądre,

przybliżają się, żeby je kochać
jak córeczkę...
Pójść dalej, jeszcze trochę,
nad rzeczkę,

a tam małże, ślimaki, pijawki
i kity trzcin, i wodne lilie.
Przejrzę się w stawku
przez chwilę:

przeżyłem łąkę i las sosnowy,
i jezioro, i Płock, i Wisłę....
Ojczyzo moja, znowu, znowu
kocham i myślę.

FESTIWAL TRWA

Festiwal — podsumowaniem przygotowań do obchodu 10-lecia Polski Ludowej

SUKCES NASZEGO ZESPOŁU

Jest niedziela 25 kwietnia. Od wczesnych godzin rannych Stalinogrodzki Pałac Młodzieży rozbrzmiewa wesołym gwarem, wszędzie słychać ożywione rozmowy, mienią się barwne stroje regionalne. Nic dziwnego, dzisiaj odbywa się tu III-ci Wojewódzki Festiwal Studenckich Zespołów Świetlicowych.

Wspaniała, nowocześnie wyposażona i urządzona sala teatralna zapełnia się powoli. Zajmują miej-ca zaproszeni goście i przedstawiciele aktywu studenckiego z całego województwa. Na twarzach zebranych widać oczekiwanie. Jeszcze na kilka minut przed podniesieniem kurtyny każdy z widzów zadawał sobie pytania: Jaki będzie końcowy wynik dzisiejszego Festiwalu?

ZACZYNAJĄ SIĘ WYSTĘPY

Na widowni gasną światła i piękną „Piosenką o Bierucie" Sygietyńskiego rozpoczyna chór Szkoły Inżynierskiej z Częstochowy przegląd dorobku artystycznego studentów naszego województwa i szlachetną rywalizację o palmę pierwszeństwa. Cały dzień, aż do późnych godzin wieczornych przez scenę przewija się barwny korowód zespołów artystycznych i zespołów tanecznych, chórów, orkiestr. Nie brak również humoru i satyry.

Oto Grupa Agitacyjno-Artystyczna ze Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie pokazuje wspaniałą karykaturę „bikiniarza", a w pomysłowym skeczu przedstawia „elementy wychowawcze" gry w karty.

Wpadają na scenę zespoły taneczne, pokazując bogaty folklor wsi polskiej. Widzimy tańce śląskie na czele z zabawnym „miotlarzem". Nie brak również kujawiaków, czy krakowiaków.

WYSTĘPUJE NASZ ZESPÓŁ

Ale oto konferansjer zapowiada występ Zespołu Pieśni i Tańca naszej Politechniki. Czekamy w napięciu. Minuty dłużą się.

Kurtyna idzie w górę i zrywa się burza oklasków — to publiczność wita chór i orkiestrę ustawioną na scenie Gra różnokolorowych reflektorów dodaje uroku. Naprawdę piękny widok.

Pierwszym punktem programu naszego Zespołu była pieśń Blantera „Zaszło słońce" w wykonaniu chóru męskiego z towarzyszeniem orkiestry. Wykonanie tej pieśni oceniono bardzo wysoko. W tym samym wykonaniu usłyszeliśmy jeszcze „Piosenkę śląską" Klucznioka, która również spotkała się z bardzo pozytywną oceną przy oklaskach publiczności.

I miejsce na Woj. Festiwalu Studenckich Zespołów Artystycznych wśród zespołów orkiestralnych — to bardzo poważny sukces naszej orkiestry. Na zdjęciu: zespół orkiestry i chór Politechniki Śląskiej na scenie w Pałacu Młodzieży. fot. S. Polonyi

Dobrze reprezentował Politechnikę Śląską na Festiwalu w Stalinogrodzie nasz chór.

Orkiestra popisywała się „Tańcami góralskimi" z opery „Halka" — Moniuszki.

Wykonanie przez chór mieszany a capella pieśni Świecznikowa „Sam wychodzę w cichą noc na drogę" ocenić należy za nieudane. Odczuwało się wyraźny spadek poszczególnych głosów.

Festiwal bynajmniej się nie skończył. Jeszcze do późnych godzin wieczornych Pałac Młodzieży rozbrzmiewał muzyką i śpiewem. Przez długie godziny oglądaliśmy występy zespołów dramatycznych, instrumentalnych, chóralnych i tanecznych. Nie brak było również występów solowych. Widzieliśmy między innymi bardzo dobry chór mieszany, oraz nie

Dziarski „Mazur z opery „Halka" Moniuszki w wykonaniu orkiestry znów rozjaśnił nam twarze. Wykonanie było dobre, pełne werwy i temperamentu.

„Pieśń stepowa" Knipera (chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry) dała dość dobry efekt, lecz była już ona wykonywana przez nasz Zespół o wiele lepiej.

I znów występuje chór męski a capella z „Hymnem do nocy" Beethowena. Wykonanie dobre, lecz dało się odczuć zmęczenie wykonawców.

Po deklamacjach indywidualnych i występie tercetu żeńskiego z Częstochowy, Zespół nasz występuje już w całym swym składzie. Wykonana „Wiązanka Śląska" razi jedynie kilkakrotnym wybieganiem baletu za kulisy, co powoduje że nieraz przez dłuższe okresy nie ma na scenie głównego punktu zainteresowania.

„Krakowiak" w wykonaniu Zespołu Tanecznego z towarzyszeniem orkiestry kończy występy naszych koleżanek i kolegów.

ustępujący mu zespół taneczny Akademii Medycznej w Rokitnicy. Duże wrażenie wywołała również na widzach dobra gra członków Zespołu Dramatycznego Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej ze Stalinogrodu, który wystawił „Odprawę posłów greckich" i „Fraszki" Kochanowskiego.

Po występach na scenie Pałacu Młodzieży większość zespołów artystycznych wyjechała z występami do robotników i chłopów. Powieziono festiwalowe wici na cały teren województwa. **Nasz zespół gościł u górników kopalni „Wieczorek" w Janowie.**

25 kwietnia, to jedynie data rozpoczęcia Festiwalu.

Festiwal trwa!

FESTIWAL PRZEGLĄDEM NASZEGO DOROBKU ARTYSTYCZNEGO

Teraz już możemy odpowiedzieć na poprzednio postawione pytanie: Czy wynik przeglądu naszego dorobku artystycznego jest lepszy niż w ubiegłym roku?

Już pierwsze występy rozstrzygnęły właściwie wszystkie wątpliwości. Nawet tych, którzy częściowo zapoznani byli z przebiegiem przygotowań do Festiwalu mile korzystniej dla tegorocznych występów. Już tylko na podstawie tańców i pieśni zaprezentowanych w Stalinogrodzie, zauważyć można było takie osiągnięcia wielu zespołów, jak np. duża precyzja wykonania i opracowania poszczególnych pozycji, słuszna tendzdiwił w niektórych występach poziom, rozmach i pomysłowość programów. Pierwsze, na gorąco poczynione porównania z poprzednim Festiwalem wypadły jak najdencja wydobywania głównych przewodnich myśli.

Jak zwykle największym powodzeniem cieszyły się występy, które emocjnalnie najgłębiej oddziaływały na widza. Niewątpliwie ma tutaj dużo do powiedzenia nasz zespół. Oprócz cech artystycznych, wrażenie na widzach robiła duża liczba członków zespołu, siła i dynamika głosu. A siły i dynamiki niestety nie posiaad jeszcze wielu zespołów.

W repertuarze naszego zespołu brak jest pieśni masowych. Są one przecież stosunkowo łatwe do opracowania i wykonania, a dają wspaniały efekt i silnie oddziaływują na widza. Zespół dramatyczny natomiast ma bardzo nikłe osiągnięcia, a recytatorów i stałych grup agitacyjno-artystycznych wcale nie posiadamy.

Niewątpliwie nowe kierownictwo Studenckiego Domu Kultury przyczyni się do ożywienia pracy kulturalnej w naszej Politechnice i będziemy mogli poszczycić się w przyszłości osiągnięciami na każdym odcinku pracy kulturalno-artystycznej. **H. Karolczuk**

„Nieodłączną częścią składową i nieodzownym warunkiem naszego budownictwa, jest budowa polskiej kultury socjalistysznej".

B. Bierut

W przerwach żywo dyskutowano naa wynikami i repertuarem zespołów...

Nasz zespół w ocenie dyr. artyst. Filharmonii Śląskiej prof. Karola Stryji...

Jak Pan ocenia nasz Zespół na tle występów Festiwalowych?

Byłem na próbie Waszego Zespołu w czasie przygotowań do Festiwalu. Oceniłem wówczas jego poziom jako bardzo dobry (mając oczywiście na uwadze zespół amatorski).

Na obecnym występie Zespół wypadł gorzej i można go jedynie ocenić jako dobry. Pomimo tremy i uwidaczniającego się wyraźnie zmęczenia członków Zespołu, wnosił on na scenę młodość i świeżość.

Jakie wrażenie wywarł na Panu nasz chór?

Jeżeli chodzi o chór, to wyszedł on zbyt statycznie. W czasie występu należy ożywić się, czuć się zupełnie swobodnie, a nawet — jeżeli umożliwia to treść utworu — bardzo lekko i prawie niedostrzegalnie poruszać się.

Zauważyłem niedyspozycję głosową chóru. Zawiodła intonacja.

Jako bardzo dobrze zaśpiewaną oceniam „Piosenkę śląską" Klucznioka w wykonaniu chóru męskiego z towarzyszeniem orkiestry. W czasie wykonywania pieśni Świecznikowa „Sam wychodzę w cichą noc na drogę" przez chór mieszany a capella, zauważyłem opadanie głosów męskich, a następnie żeńskich. Trzeba dużo popracować nad intonacją. Ćwiczenia intonacji są trudne, lecz jej bezwzględna i częsta kontrola da napewno pozytywne wyniki.

Należy poprawić emisję głosu.

Najlepiej oceniam chór męski. Na podkreślenie zasługuje jego dobre brzmienie.

Chóry Wasze posiadają duże możliwości w sensie dynamicznym i to należy wykorzystać przy doborze repertuaru, oraz przy opracowywaniu poszczególnych utworów.

Co Pan sądzi o naszej orkiestrze?

Uważam, że orkiestra, jako zespół amatorski, grający na zbieranych instrumentach wypadła jednak najlepiej z całego Zespołu.

Najlepiej wykonała ona „Mazura" z opery „Halka" Moniuszki. „Tańce góralskie" z tejże opery wypadły słabiej. W czasie ich wykanywania za mało uwidoczniono motywy góralskie.

A nasz repertuar?

Dla Waszego zespołu najlepiej dobierać utwory pełnobrzmiące, jak np. suity taneczne itp. Takie utwory — przy dużej ilości wykonawców, jaką Wy dysponujecie — dają wspaniały efekt i jak zauważyłem macie tu pewne osiągnięcia.

Proszę przekazać w moim imieniu dla wszystkich członków Zespołu, życzenia wielu wspaniałych sukcesów, a przy ich wielkim zapale i entuzjazmie wierzę, że życzenia te spełnią się.

... i artystki Opery Śląskiej Z. Gajdzianki

Oceniając Wasz Zespół Taneczny na podstawie „Wiązanki śląskiej" należy stwierdzić, że jego członkowie są zgrani, ruchliwi, a na scenie czują się swobodnie. Bardzo dobrze wykonano sceny miniczne, lecz za mało połączono je z tańcem.

Jaskrawe są błędy w opracowaniu choreograficznym niektórych fragmentów tanecznych. Raziła duża ilość podbiegań, wychodzeń itp. Często na scenie nie było w ogóle baletu przez dłuższe chwile. Niedopuszczalne są takie przerwy. Należy łączyć poszczególne części. Sceny mimiczne były za mało powiązane z tańcem.

Wyniki Festiwalu

ZESPOŁY CHÓRALNE

1 miejsce — Chór mieszany Akademii Medycznej w Rokitnicy.
2 miejsce a) — Chór męski Politechniki Śląskiej.
2 miejsce b) — Chór mieszany Politechniki Śląskiej.
3 miejsce a) — Chór mieszany Państwowej Wyższej szkoły Pedagogicznej w Stalinogrodzie.
3 miejsce b) — Chór mieszany Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie.

ZESPOŁY TANECZNE

1 miejsce — Akademia Medyczna w Rokitnicy.
2 miejsce — Szkoła Inżynierska w Częstochowie.
3 miejsce a) — Politechnika Śląska.
3 miejsce b) — Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Stalinogrodzie.

ZESPOŁY ORKIESTRALNE

1 miejsce — Orkiestra Politechniki Śląskiej.
Wyróżniono zespół instrumentalny Szkoły nIżynierskiej w Częstochowie.

ZESPOŁY WOKALNE

1 miejsce — Podwójny tercet żeński Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Stalinogrodzie.
2 miejsce — Tercet żeński Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Stalinogrodzie.
3 miejsce — Tercet żeński Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie.

SOLIŚCI

1 miejsce — Jerzy Strzelec — śpiew — ze Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie.
Wyróżniono Edwarda Kwiecińskiego — akordeon — z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Stalingrodzie.

ZESPOŁY DRAMATYCZNE

1 miejsce — Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Stalinogrodzie — „Odprawa posłów greckich" i „Fraszki" Kochanowskiego.
2 miejsce — Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Stalinogrodzie — „Przyjmujemy o 8,30".

RECYTACJE INDYWIDUALNE

1 miejsce — Elżbieta Barańska z Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Stalinogrodzie.
2 miejsce a) — Renata Szuman — jak wyżej.
2 miejsce b) — Jerzy Schmith — jak wyżej.

Zagadnienie współpracy katedr z przemysłem

Praktyka daje naukowcowi możliwość sprawdzenia i ugruntowania swoich wiadomości teoretycznych. Jest rzeczą ogólnie znaną, że prawie wszyscy wykładowcy lepiej potrafią wytłumaczyć studentom te zagadnienia, które sami opracowywali lub z którymi stykali się bezpośrednio w przemyśle. Wykładowca omawiając problemy znane mu tylko z literatury często nie potrafi je należycie pogłębić i rozszerzyć, co odbija się z kolei ujemnie na sposobie przekazywania tych zagadnień studentom, a tym samym na ich przygotowaniu do przyszłej pracy zawodowej.

Bardzo często w ruchu, nawet wybitni inżynierowie, nie są w stanie — ze względu na specyficzne warunki pracy — pogłębić teoretycznie pewne zagadnienia, w czym z kolei może im być pomocny naukowiec. Praktyka jest więc stałym źródłem nowych zadań do rozwiązania.

W ramach tej krótkiej notatki — chciałbym podzielić się również pewnymi doświadczeniami Katedry Odlewnictwa, która zawarła z Hutę „Małapanew" w Ozimku umowę o socjalistycznej współpracy i na przykładzie jednego zagadnienia wyjaśnić, na czym w naszym wypadku ta współpraca polega?

W odlewnictwie, celem zabezpieczenia odlewu przed jamami skurczowymi stosuje się tzw. nadlewy. W naszych warunkach wielkość ich prawie wyłącznie określa się na podstawie doświadczenia. Istnieje szereg wzorów tetoretycznych pozwalających obliczyć wielkość tych nadlewów, lecz przy przeprowadzeniu rachunków rozbieżność wyników jest duża. Tłumaczy si ętym, że naukowcy, którzy rozpracowali to zagadnienie, opierali pewne dane wyjściowe, sparwdzali wyniki na ściśle określonej produkcji, w rezultacie czego wzory, dające prawidłowe wyniki w jednym wypadku — dają duże odchylenia przy innym rodzaju produkcji odlewów. Niestety autorzy powyższych prac naogół nie podają, na jakiej pod względem asortymentu i wag jednostkowych produkcji sprawdzali doświadczalne swoje badania.

Współpraca Katedry Odlewnictwa z Hutą „Małapanew" polega w daynm wypadku na tym, że Kierownik Katedry Rektor prof. inż. G. Kniaginin razem z asystentem inż. mgr B. Iwasykiem obliczyli dla pewnych typowych odlewów nadlewy różnymi metodami, wg. których celem sprawdzenia wyników odlewa się w odlewni huty próbne odlewy. Nadlewy po upaleniu palnikami acetylenowymi lub po odcięciu na specjalnych pilach tarczowych — ponownie przetapia się. W praktyce, aby zapewnić otrzymanie zdrowego odlewu często stosuje się na duże nadlewy. Powoduje to w gospodarce państwowej niepotrzebnie duże straty. Zbyt małe nadlewy mogą sta ćsię przyczyną zabrakowania odlewu.

Zagadnienie stosowania właściwych co do kształtu i wielkości nadlewów jest bardzo ważne, gdyż przyczynia się do poprawienia tzw. uzysku co w skali ogólnokrajowej może dać olbrzymie oszczędności.

Prof. mgr inż. R. Chudzikiewicz

Czeka na Was wieś!

Od kilku lat wielu studentów wyjeżdża w miesiącach wakacyjnych do pracy w PGR-ach, aby pomóc w szybkim, sprawnym i terminowym przeprowadzeniu i zakończeniu żniw. W roku bież. dla uczczenia II Zjazdu PZPR, szybszej i pełniejszej realizacji jego wskazań, wiele studentów i całych grup studenckich podjęło zobowiązania wyjazdu w okresie wakacji do pracy w PGR. Ta szeroka oddolna inicjatywa jest jeszcze jednym pięknym dowodem, że studenci nie zawiodą zaufania Partii i Władzy Ludowej, że również postawą i pracą w brygadach żniwnych wykażą swój patriotyzm, czynem witając X-lecie Polski Ludowej.

STUDENCI I STUDENTKI! PODPISUJCIE UMOWY O PRACĘ W STUDENCKICH BRYGADACH ŻNIWNYCH!

Informacji udzielają: zarządy wydziałowe ZMP i wydz. org. KU ZSP.

Kronika ZSP

⊙ *Staraniem KU ZSP i Ekspozytury ZOA został w ubiegłym roku otwarty przy ul. Wrocławskiej nr 4—6 „Usługowy Punkt Krawiecki" — II kategorii, który po cenach przystępnych szyje odzież miarową męską, damskie spódniczki, spodnie, wiatrówki, płaszcze, dokonuje drobnych napraw i przeróbek.*

• • •

Staraniem KU ZSP została otwarta przy ul. Bankowej pralnia pod nazwą: „SSG — Punkt Usługowy", która jest czynna w poniedziałki i wtorki każdego tygodnia w godz. od 8.00 — 16.00.

Punkt Usługowy przyjmuje na razie do prania odzież białą i nadającą się do gotowania. Cena za obsługi wynosi: 3 zł za kilogram.

Komunikat

Komitet POP przy Politechnice Śląskiej zawiadamia pracowników i studentów, że w dniach od 29 kwietnia do 15 maja 1954 roku w godzinach od 18 do 20 w Gabinecie Marksizmu przy ul. Stalinogrodzkiej czynny jest punkt konsultacyjny na tematy związane z II Zjazdem PZPR.

Turystyka — to zdrowie i nauka

„...Poznanie kraju, to jeden z podstawowych, najbardziej podstawowych obowiązków obywatelskich... Poznanie swego kraju ojczystego, to warunek poznania swego narodu, poznania jego historii, bogactw... piękna.

Tylko poznawszy swój kraj można naprawdę owocnie dla niego pracować.

Dlatego też poznanie kraju, to wielka i ważna misja społeczna."

(BOLESŁAW BIERUT)

Przy Z. O. Z. na Politechnice Śląskiej powstała Sekcja Turystyczna oraz Koło P. T. T. K.

Idea turystyki, zwiedzania kraju jest tak popularna, że nie wymaga chyba specjalnej agitacji.

Właściwa turystyka nie jest jednak rzeczą łatwą. Każdy początkujący turysta z natury rzeczy wykracza z nieświadomości przeciw najkardynalniejszym zasadom wycieczkowania. **Turystyki trzeba się uczyć.** Tak, jak wszystkich innych dziedzin życia i kultury. I podczas uprawiania turystyki trzeba umieć się uczyć: przeszłości i współczesności kraju, przyrody, a przede wszystkim umieć wykorzystać wycieczki dla rozwinięcia własnej osobowości. Nic tak nie kształci koleżeńskości i woli pokonywania przeszkód na swojej drodze, nie rozwija zaradności, jak czynne i wszechstronne uprawianie turystyki.

Aby móc czerpać z dotychczasowych zdobyczy turystyki, aby móc nauczyć się podczas wycieczek kolektywnego życia i współżycia — musi się zająć czynne stanowisko wobec turystyki zorganizowanej, masowej. Równocześnie społecznym obowiązkiem turystów zaawansowanych jest dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem turystycznym z mniej doświadczonymi uczestnikami wycieczek.

Każdy turysta — członkiem-ktywistą Sekcji Turystycznej i każdy pracownik Politechniki — turystą — hasło to nie powinno być pustym frazesem, lecz nad jego realizacją musi popracować wielu czynnych i zamiłowanych turystów. Nie wątpię, że wśród koleżanek i kolegów znajdą się liczni, które zadeklarują chęć współpracy z zarządem Sekcji.

Wszyscy chętnie są proszeni o zgłaszanie się u kol. Kazimiery Jarosińskiej w sekretariacie Z. O. Z., tel. 47-81.

Wydaje mi się, że słuszne będzie poinformowanie Czytelników o ramowych na razie planach zarządu Sekcji Turystycznej i Koła PTTK przy Politechnice Śląskiej. Celem objęcia swoją działalnością wszystkich pracowników Uczelni zarząd zamierza w pierwszym rzędzie utworzyć na poszczególnych wydziałach oraz przy administracji „ekspozytury", dzięki czemu zostanie ułatwiony kontakt z większą ilością pracowników oraz powstaną ośrodki propagandowo-informacyjne.

Równocześnie ze względu na rozliczne zainteresowania turystyczne różnych ludzi zamierzamy zorganizować podsekcje poszczególnych rodzajów turystyki kwalifikowanej, a w szczególności podsekcje: turystyki krajoznawczej, pieszej, kolarskiej, narciarskiej, ewent. wodnej i motorowej. Zadaniem podsekcji będzie organizowanie wycieczek i imprez w swojej specjalności oraz dobór przewodników spośród członków Koła.

Główną domeną pracy zarządu koła będzie organizowanie wycieczek, raidów i imprez turystycznych. I tak już zebranie organizacyjne zobowiązało zarząd do **zorganizowania wejścia na najwyższy szczyt Małego Beskidu, Madohorę w dniu 1. V. br. i zatknięcia tam Sztandaru Pokoju dla uczczenia Święta Pierwszomajowego.**

Wejście to ma być połączone z nawiązaniem kontaktu z mieszkańcami okolicznych wsi beskidzkich i ofiarowaniu książek dla bibliotek gminnych.

Pierwszomajowy raid turystów Politechniki Śląskiej stanie się równocześnie właściwą inauguracją pracy Sekcji. W dalszym ciągu zostaną zorganizowane niedzielne wycieczki górskie w Beskid Śląski, Żywiecki i Mały, planuje się 3-dniową wycieczkę w Tatry oraz w drugiej połowie czerwca wielki raid Szlakiem Beskidu Niskiego i Bieszczadów, połączony ze zwiedzeniem miejsca bohaterskiej śmierci gen. Świerczewskiego.

Mamy nadzieję, że dzięki wspólnemu wysiłkowi koło nasze będzie należało do najaktywniej pracujących w Oddziale, a wspólnie odbyte wycieczki pozostawią miłe wspomnienia i staną się podnietą do dalszej pracy nad upowszechnieniem i umasowieniem turystyki na naszym terenie.

inż. Iwo Pollo

Podsłuchana rozmowa

— ...Oni mają spóźniony refleks...

— ...???

— ...Gdyby to wywiesili 1 kwietnia — uwierzyłbym!

Z piosenką i tańcem na „Ty"

Tego dnia kto tylko był w mieście, otwierał oczy z podziwu i ciekawości. Niejeden zastanawiał się nad tym, co mają oznaczać roześmiane i rozśpiewane twarze dziewcząt i chłopców wychylające się z brezentem pokrytych ciężarówek. Niejeden zastanawiał się także nad tym, dlaczego na otwartym samochodzie jedzie grupa dziewcząt w barwnych, śląskich strojach. Samochody długo manewrowały w krętych uliczkach szukając widocznie czegoś, potem wszystko ucichło i słychać było tylko gwizdek elektrycznej „ciuchci" która dowozi z okolicy robotników do Janowa, ciągnącej za sobą kilka maleńkich wagonów osobowych. Na jednym z wagonów odręcznie pisany plakat... Zdaje się, że sprawa wyjaśnia się powoli... „Występ 250 osobowego Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Śląskiej w sali klubu fabrycznego kopalni „Wieczorek"...

Przed klubem zbiegowisko. Stoją tutaj studenci, którym koniec „podróży" bynajmniej nie przerywa dotychczasowego zajęcia; piosenka za piosenką, dowcip za dowcipem dobiegają z ich koła trzymających się dotąd z rezerwą opodal mieszkańców oswaja „miejscowych" z „gośćmi". Podchodzą nieznacznie bliżej chcąc widzieć i słyszeć wszystko, co się dzieje w rozbawionym kółku, wreszcie po chwili nie można już rozróżnić kto jest przybyszem a kto mieszkańcem Janowa. Chyba... Chyba, że ktoś skrupulatny oceniałby obecnych według wieku.

Nie jest wcale powiedziane, że ten sposób oceny jest najpewniejszy. „Tatę" Kopyrę, który przyjechał tutaj ze swoimi „dzieciakami" — baletem — zupełnie dobrze można było wziąść za „miejscowego", jego pochodzenie zdradziła dopiero pogoń za kapeluszem skradzionym z głowy „taty" przez „niegrzeczną" Filomenkę A. Ile to było radości gdy „tata" gonił rozbrykaną Filomenkę... Najlepiej bawiły się oczywiście dzieci pożerając wzrokiem wszystko co się dokoła nich działo. Starsi — jako generacja poważna — uśmiechali się dobrotliwie, a kto wie — może nawet z lekką ironią:

— Jak to, to mają być studenci? Przecież oni dokazują jak rozbawione dzieciaki!...

W każdym razie wszyscy bili brawo, gdy „tata" nareszcie odebrał swą „głowę" z rąk psotnicy uganiającej się w chwilę później za swym koszykiem ,który po „zmianie" właściciela powędrował aż na dach „STAR'A". Nie były to jeszcze wszystkie brawa, które otrzymali studenci od górników z „Wieczorka".

Sala klubu wypełniona jest po brzegi. Zespół ledwo mieści się na scenie. Orkiestra zajmuje dużą część sali, balet z niedowierzeniem spogląda na maleńką scenę — publiczność zaś z niemniejszym — na tych, którzy jeszcze chwilę temu psocili beztrosko. Na sali jest gorąco, nawet bardzo gorąco. Może to jest wina publiczności, która gorąco oklaskuje każdą piosenkę śpiewaną przez zespół, każdą melodię graną przez orkiestrę, każdy taniec wykonywany przez balet. Może winne są temu gorące serca jednych i drugich — młodych dziewcząt i chłopców, i starych górników, którzy patrząc na zespół przypominają swe własne, młode lata, jakże różne od tych, które oni mają...

Serdeczny i bezpośredni kontakt nawiązali studenci z salą. Pośrednikiem była piosenka. I to jaka!... Ta — którą wszyscy lubią i śpiewają, prosta i melodyjna piosenka śląska. Zapomniano o zmęczeniu; to nic, że występują dzisiaj po raz drugi po rannym udziale w Wojewódzkim Festiwalu, co z tego, że czeka ich jeszcze daleka droga do Gliwic. Wystarczy popatrzeć na salę, by zapomnieć o wszystkim — setki oczu wpatrzone w scenę, uśmiechnięte twarze, z których wyczytać można zadowolenie, nogi cichutko przytupujące do taktu...

Wreszcie kulminacyjny moment koncertu — członkowie zespołu stają się gośćmi — cała sala śpiewa dla nich piosenki!

Trudno powiedzieć komu było bardziej przykro, że koncert zakończył się, że trzeba wracać do domu. Górnicy z „Wieczorka" długo wspominać będą spotkanie z gliwickim zespołem, niemniej długo pozostanie ono w pamięci studentów, tych samych, którzy po długich godzinach spędzanych nad rysunkiem i książką piosenką i tańcem robią przyjemność nie tylko sobie, lecz także innym.

Tych samych, którzy pokazali, że z młodością są na „TY".

Zbigniew SWOBODA

Ten „kawał" udał się... Prawda?
fot. Ćwizmal

...na otwartym samochodzie jedzie grupa dziewcząt w barwnych śląskich strojach. Zdradzimy: to grupa baletowa z Zespołu Pieśni i Tańca...

Migawki z frontu przygotowań do II Spartakiady Uczelnia ej

W trzy godziny po ogłoszeniu listy finalistów lig uczelnianych w koszu — w lokalu AZS-u zjawił się cały zarząd semestralny I roku Wydz. Bud.-Przem., który domagał się wyjaśnienia w sprawie pominięcia ich drużyny w finałach. Sześciu rosłych studentów — członków zarządu semestralnego słusznie i skutecznie interweniowało, wykazując tym samym pełne zrozumienie dla sportu na uczelni. Takich zarządów semestralnych, które walczyłyby o udział prawny swych semestrów w II Spartakiadzie — jest więcej na uczelni.

* * *

Na III roku Wydz. Energetycznego na niespełna 80 studentów — 60 zgłosiło swój udział w Spartakiadzie. Jest to wynikiem należytej pracy propagandowo-organizacyjnej, prowadzonej przez kolegów SUCHORSKIEGO, SUCHORABA i innych wśród członków semestru. Dołącza do nich kol. GOGOLIN z II roku Wydz. Mech. — wzorowy organizator sportu na semestrze.

* * *

Spartakiada tuż, tuż, a „działacze sportowi" — organizatorzy wf-u z III lat wydziałów inżynieryjno-budowlanego i chemicznego chrapią w najlepsze, ale czy snem naprawdę sprawiedliwego?

Zobowiązanie wykonane

W ub. niedzielę realizując zobowiązanie pierwszomajowe wyjechała do wsi Kotliszowice ekipa kulturalno-oświatowa IV sem. Wydz. Mechaniczno-Energetycznego. Studenci pomogli miejscowej młodzieży udekorować świetlicę, szkołę, budynki gminne, przed zbliżającym się świętem 1 Maja, a drużyna piłkarska rozegrała mecz z miejscowym LZS-em.

Spotkanie studentów z miejscową ludnością zakończyła wspólna zabawa.

Co, gdzie, kiedy na II Spartakiadzie

...gimnastyka — 29 kwietnia o godzinie 15 na sali przy ul. Konarskiego.

...kolarstwo — 1 maja o godz. 15.30 start do wyścigu na 30 km, 18.50 — torowy wyścig australijski z udziałem akademickiego mistrza Polski — Madaja, uczestnika X Wyścigu Dookoła Polski — Szynkolewskiego i in. Obie imprezy na stadionie GWKS przy ulicy Sowińskiego.

...kosz — 29 kwietnia o godz. 15 i 1 maja o godz. 17 na boisku GWKS przy ul. Sowińskiego. O mistrzostwo walczą finaliści rozgrywek ligi uczelnianej — Chemiczny III, Energetyczny — II, Bud.-Przem. II i Inż.-Bud. I.

...lekkoatletyka — 29 kwietnia i 1 maja o godz. 15 na stadionie GWKS przy ul. Sowińskiego.

...motocross — 1 maja o godz. 15 na boisku GWKS przy ulicy Sowińskiego. Startują czołowi zawodnicy Polski: Grabiański, Braun, Jezierski i in.

...pływanie — 28 kwietnia eliminacje na basenie przy ul. Dubois o godz. 15 oraz 29 kwietnia o godz. 17 na pływalni w Zabrzu. Udział bierze czołowy pływak Polski: Czubak, który zapowiedział w biegu na 400 m dow. zejście poniżej 5 minut.

...siatka — 29 kwietnia godz. 15 i 1 maja o godz 16 — obie imprezy na stadionie GWKS przy ul. Sowińskiego. Startują finaliści rozgrywek ligi uczelnianej — mechaniczny III, energetyczny III i I oraz Wydz. Studiów Przygotowawczych. 1 Maja — mistrz Politechniki rozegra mecz z ligowym zespołem siatkówki męskiej — AZS Gliwice.

...strzelectwo sportowe — 28 kwietnia o godz. 10 i 29 kwietnia o godzinie 9 na strzelnicy sportowej „Wójtowa Wieś".

...szachy — 29 kwietnia i 1 maja o godz. 15 sala 52 na II piętrze Wydziału Chemicznego przy ul. Strzody 21. Systemem pucharowym przeprowadzony zostanie turniej reprezentacji semestrów (biorący udział w turnieju semestr — po 2 przegranych odpada z dalszego udziału).

...tor przeszkód — 29 kwietnia br. o godz. 16 na strzelnicy sportowej „Wójtowa Wieś".

...tenis stołowy — 29 kwietnia i 1 maja o godz. 15 w świetlicy ZSP przy ulicy Stalina.

...wieczorek „W rytmie sportowo-tanecznym" — 2 maja w Studenckim Domu Kultury o godz. 17. W programie rozdanie dyplomów i nagród najlepszym sportowcom uczelni oraz...

Redaguje Kolegium Tymczasowy adres Redakcji: Gliwice, ul. Gottwalda 23.
Druk Zakłady Graficzne RSW „Prasa" Stalinogród.

SPORT

Sportowcy naszej Uczelni

W dniu Święta mas pracujących

Po raz dziesiąty obchodzimy dzisiaj majowe święto w Polsce Ludowej.

Właśnie dla uczczenia tego dziesięciolecia na stadionach i boiskach Gliwic odbywać się będą w tym dniu imprezy, spotkania i zawody II Uczelnianej Spartakiady Politechniki. Stało się już tradycją naszej Uczelni, że majowe święto poświęcone jest przeglądowi dorobku w dziedzinie upowszechnienia kultury fizycznej i sportu wśród studentów uczelni. Przegląd ten zapoczątkowany został w roku ubiegłym po raz pierwszy Spartakiadą Uczelnianą na Politechnice. W tym roku, dla godnego uczczenia święta międzynarodowej solidarności klasy robotniczej — działacze sportowi Uczelni organizują masową imprezę sportową dla studentów — II Spartakiadę Uczelnianą.

Do potężnej fali zobowiązań, jakie ogarnęły cały kraj — przyłączyły się sekcje wyczynowe gliwickiego AZS-u. **Sekcja gimnastyczna wzięła, w ramach zobowiązania, czynny udział w eliminacjach i mistrzostwach gimnastycznych Politechniki. W zawodach startowało około dwa tysiące studentów.** Członkowie sekcji zajęli się całkowicie organizacją tych zawodów, sędziowali je i ubezpieczyli ćwiczących na przyrządach studentów. W realizacji zobowiązania szczególnie wyróżnili się kol. kol.: **Kozłowski, Marszał, Wasita, Margasiński, Krygier, Owczarek i Szweda.**

Celem zrealizowania drugiego podjętego zobowiązania — sekcja organizuje dnia 2 maja o godz. 10 na sali przy ul. Konarskiego — I Gimnastyczne Mistrzoswa Miasta Gliwic. Będą one przeglądem dotychczasowego dorobku gimnastycznego istniejących na terenie miasta sekcji. Zawody odbędą się we wszystkich klasach sportowych, z udziałem ponad 50 zawodników reprezentujących Unię, Kolejarza i AZS. Warto nadmienić, że Kolejarz Gliwice jest zdobywcą III miejsca na mistrzostwach gimnastycznych Śląska. W reprezentacji AZS-u, obejmującej ponad 20 zawodników — startować będą m. in. w konkurencji kobiet kol. **Hungendorf** — zeszłoroczna akademicka wicemistrzeni Polski w gimnastyce, kol. Szlagor — zeszłoroczna wicemistrzyni Śląska w gimnastyce, w konkurencji mężczyzn natomiast kol. Kozłowski — członek kadry gimnastycznej Akademickiego Zrzeszenia Sportowego, reprezentant AZS-u na zeszłorocznych gimnastycznych mistrzostwach Polski.

Sekcja pływacka zobowiązała się uzyskać 22 odznaki SPO i BSPO, w tym 5 BSPO, 12 SPO I stopnia i 5 odznak SPO II stopnia. Jednocześnie członkowie sekcji postanowili zdobyć 14 III i 5 II klas sportowych oraz uzyskać do dnia 20 maja cztery minima, dopuszczające do udziału w IV Akademickich Mistrzostwach Polski.

Kolarze przepracują w maju 100 roboczogodzin przy budowie Stadionu — Giganta w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku oraz opracowali barwną planszę, ilustrującą walkę kolarzy 20 narodów na trasie VII Wyścigu Pokoju.

Oto tylko ułamek przyczynku sportowców naszej Uczelni do uświetnienia radosnego majowego święta.

Wyścig Pokoju, Przyjaźni i Braterstwa

Szybko, podawana z ust do ust, obiegła Politechnikę w ub. czwartek wiadomość o udziale zawodników radzieckich w VII

Wyścigu Pokoju. Tak więc kolarze ZSRR poraz pierwszy startować będą w tej największej amatorskiej imprezie świata. Trener Nowoczek, zapytany, co sądzi o udziale kolarzy radzieckich w VII Wyścigu Pokoju — powiedział: *„Kolarze radzieccy nie startowali jeszcze na olimpiadach i mistrzostwach świata i dlatego może będzie im brak wielkiej rutyny, niezbędnej w takich imprezach, jak obecna. Pamiętamy jednak, czym skończył się pierwszy debiut ich hokeistów na mistrzostwach świata w Sztokholmie. Pewno i w kolarstwie sprawią wszystkim niespodziankę".* **Jedno jest pewne — konkurencja w tegorocznym wyścigu będzie najsilniejsza w porównaniu z dotychczasowymi Wyścigami Pokoju. Tandem Vesely — Rużiczka, Pedersen, Niculescu, Gerrard, van Meenen, Deutsch, Schur, Pawlisiak, Kiss-Dala — oto najlepsi kolarze Czechosłowacji, Danii, Rumunii, Anglii, Belgii, Austrii, NRD, Polonii francuskiej, Węgier. Dołączają do nich nierozszyfrowani dotychczas Albańczycy, Holendrzy, Francuzi, Hindusi, Włosi, Szwedzi, Norwegowie, Finowie, Triesteńczycy, Bułgarzy, oraz kolarze radzieccy. No, każdy w duchu myśli, że i Polacy na pięknych rowerach „Hellyot-Specjall" też będą mieli coś do powiedzenia w wyścigu. Życzymy im tego z całego serca. Kto będzie najlepszym kolarzem VII Wyścigu Pokoju, który zespół wypadnie najlepiej? — to jest tajemnicą, tego nikt nie jest w stanie przewidzieć. Jednak na pewno na trasie VII Wyścigu Pokoju zwycięży... idea pokoju, przyjaźni i braterstwa.**

Czyn turystów Politechniki Śląskiej

Szesnasto-osobowa grupa turystów zrzeszonych w kole PTTK przy Politechnice Śląskiej czci święto klasy robotniczej wejściem w dniu 1- Maja na najwyższy szczyt Beskidu Małego: Madohorę. Turyści wyruszą w zespołach 4-roosobowych z Andrychowa, Wadowic, Czartaka i Mucharza.

Spotkanie zespołów nastąpi w schronisku na Leskowcu, skąd wyruszą zwartą grupą na Madohorę i zatkną na jej szczycie sztandar. Następnie turyści zejdą do pobliskich wiosek i zorganizują spotkania z mieszkańcami, w czasie których wręczą im książki.

Ge

Obiektywem po meczach, rozgrywkach i spotkaniach

Szachiści, broniący tytułu wicemistrza Polski — zajęli w finale tegorocznych mistrzostw dopiero piąte miejsce. Tytuł mistrzowski przypadł w udziale Ogniwu Kraków.

W końcowej tabeli mistrzostw — najlepsza drużyna szachowa Polski — Ogniwo Kraków — ma 2,5 pkt. przewagi nad AZS-em. Swiadczy to o tym, że poziom tegorocznych mistrzostw był bardzo wyrównany.

⊙ *Broniący tytułu akademickiego mistrza Polski w tenisie stołowym — kol. Kubaczka, w odbytych ostatnio w Łodzi IV AMP zajął w grze pojedynczej II miejsce, zdobywając tym samym tytuł wicemistrza Polski. Jest to sukces godny podkreślenia, bowiem poziom tegorocznych mistrzostw w porównaniu z III AMP podniósł się znacznie.*

⊙ *Na odbytych ostatnio na naszej uczelni mistrzostwach wewnętrznych sekcji gimnastycznej AZS, obejmujących sześciobój gimnastyczny, uzyskano następujące wyniki: 1) inż. Niezgoda Kazimierz, stud. magist. Wydz. Mech. — 52,6 pkt.; 2) inż Julian Marszał stud. magist. Wydz. Mech. — 51,3 pkt.; 3)—4) Józef Margasiński i Janusz Wasita — obaj Bud.-Przem. II r. — 51,1 pkt.; 5) Adam Biskup Inż.-Bud. I r — 50,9 pkt.; 6) Oskar Orawiec Bud.-Przem. III r. — 48,6 pkt.; 7) inż. Włodzimierz Amanowicz stud. magist. Wydz. Mech. — 47,0 pkt.; 8) Eugeniusz Posyłek Górn. II r. — 44,6 pkt. Na 8 startujących — siedmiu zawodników uzyskało minima na III klasę sportową, które wynosi 45 pkt., (tj. 75 proc. możliwych do zdobycia). Sędzia główny zawodów ob. Rost z WKKF Stalinogród stwierdził bardzo wysoki poziom przygotowania zawodników i wyraził przypuszczenie, że drużyna męska AZS-u w kl. III ma poważne szanse na zdobycie drużynowego mistrzostwa Śląska (w ub. roku AZS Gliwice w III klasie mężczyzn zajął VII miejsce na 90 sekcji województwa stalinogrodzkiego).*

⊙ *Koszykarze rozegrali w ub. niedzielę mecz z reprezentacją szkół średnich okręgu gliwickiego wygrywając nieznacznie 55:51. Mecz ten rozegrany został w ramach przygotowań koszykarzy AZS Gliwice do IV Akademickich Mistrzostw Polski.*

R-5-13317